

# KURJER WARSZAWSKI.

Środa.

Dnia 9 (21) Marca 1855 roku.

Nr 77.

Jutro, ŚŚ. Pawła B. M. i Oktawiana.  
Przybyło dnia godzin 4, min: 28.

Onegdaj, uroczno odnawiająca się Świątynia PAŃSKA, XX. Karmelitów bosych na Krak-Przedm.; jako w uroczystość Sgo JÓZEFA, przepiętna była pobożnymi. Wielką Mszę Sta celebrował W. JX. Sieklucki, Profesor Seminarjum Sgo JANA; w czasie której głosił Słowo BOŻE z religijnem namaszczeniem, W. JX. Bogdan. Po południu Nabożeństwo celebrował J. W. JX. Dekert, Prałat Metropolitalny Sgo JANA; Słowo BOŻE powiedział W. JX. Strużyński.

Dziś Paseja, w Kościele XX. XX. Karmelitów na Krak-Przedm.; a jutro w Kościele Arch. Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA.

## Opisanie postępu choroby w Bogu spoczywającego

CESARZA, MIKOŁAJA PAWŁOWICZA.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, w skutku mocnego zaziębienia, zachorował w ostatnich dniach Stycznia, na szeregając się wówczas w miejsce grypy, lecz nie zaniechał zwykłych swych zajęć, a stan zdrowia JEGO nie zapowiadał żadnych złych następstw; 4go zaś Lutego, w nocy, uczuł niejakie ściśnięcie w piersiach, jakoby astmę.

Po zbadaniu, okazał się nadzwyczaj silny upadek działalności w wierzchniej części lewego płuca. Jednocześnie z tem dostrzeżono, że dolna część prawego płuca dotknięta jest gryppą. Febrę nie było, a puls zupełnie naturalny. NAJJAŚNIEJSZY PAN pozostał w domu, zachowując najciszejszą dytę.

Wieczorem tegoż dnia, oddech w wierzchniej części lewego płuca stał się znacznie swobodniejszym; przypadłości, dowodzące jego chorobliwości, prawie znikły. NAJJAŚNIEJSZY PAN wychodził z swego pokoju i jak dawniej zajmował się sprawami.

5go i 6go Lutego, wspomniane przypadłości w lewym płucu znikły zupełnie. Kaszel zaś gryppowy obok oddania flegmy, nie ustawał. JEGO CESARSKA MOŚĆ nie wyjeżdżał zachowując dalej naznaczoną dytę.

Za nadejściem pierwszego tygodnia Wielkiego Postu, MONARCHA nie zważając na różne przedstawienia, zaczął przygotowywać się do spowiedzi, przy czem konieczne zająć musiała zmiana w dyecie; jednakże ustępując przekonywającym prośbom lekarzy, nie wychodził ani 7 ani 8go Lutego.

9go Lutego czuł się tak dobrze, iż obstał przy przedsięwziętym zamiarze obejrzenia niektórych wojsk adających się w pochód, w ujeżdżalni Zamku Inżynierskiego. Odwrócić Go od tego zamiaru tak w dniu tym jak i następnym, 10go Lutego, było niepodobna. Doktor Karell mocno się sprzeciwiał wyjazdowi CESARZA, ale napróżno. (\*) Od godziny 9ej MONARCHA zaczął kaszlać bardziej, lecz jadł jeszcze z dobrym apetytem.

(\*) Doktor Mandt prosił o pomocnika dla siebie. CESARZ raczył przeznaczyć Karellę, który towarzyszył przez ostatnie lat ośm JEGO CESARSKIEJ MOŚCI we wszelkich podróżach, i ten przyjął udział w leczeniu od dnia 8-go Lutego.

11go Lutego noc spędzoną została spokojnie, ale nazajutrz nastąpiły dreszcze, a następnie silna gorączka febryczna. Trudno było nakłonić JEGO CESARSKĄ MOŚĆ do położenia się w łóżko; nakoniec MONARCHA położył się okrywając się ciepło, ale się nie rozbierając. Wieczorem okazała się transpiracja, a w ciągu nocy przypadłości zmniejszyły się. Język jednakże nie był czystym, i okazało się rozdrażnienie wątroby.

12go Lutego, około obiadu, znowu dreszcze i znowu febryczna gorączka, JEGO CESARSKA MOŚĆ pozostał pierwszy raz przez cały dzień w łóżku. Przez ciąg obu tych dni, kaszel i wydzielanie się flegmy były nader umiarkowane. Wieczorem okazały się poty, a ponieważ język oczyścił się cokolwiek, przeto z biegu choroby można się było spodziewać prostej febrы, z niedyspozycją żołądkową. Depesza telegraficzna o rozprawie pod Eupatorją, silnie wzruszyła NAJJAŚNIEJSZEGO chorego. Zamiast stopniowego zmniejszenia się przypadłości, febra przeszła w nieustanną; a język był gorszym jak poprzednio.

13go i 14go Lutego febra nieustawała, i przez oba te dni NAJJAŚNIEJSZEMU PANU było rano lepiej, a po południu gorzej; noc zaś niespokojna i prawie bezsenne. Język stał się czystszym i był ciągle wilgotnym, przy czem okazał się apetyt na wypicie filiżanki lekkiej herbaty. Najmniejszego bólu głowy, tak jak i dawniej nie było; rozdrażnienie wątroby znikło.

15go Lutego, wydzielanie flegmy piersiowej okazało się zmieszane cokolwiek z krwią, ale zupełnie swobodne, a dolna część prawego płuca — bardziej cierpiącą. Wieczorem JEGO CESARSKA MOŚĆ uskarżał się na ból podagryczny w wielkim palcu u nogi; język był wilgotny, ale czystszy; głowa ciągle wolna i bez bólu.

16go Lutego, NAJJAŚNIEJSZY PAN uczuł w dolnych, tylnych mięśniach żebrowych, z prawej strony, silny ból. W wielkim palcu u nogi nie było bólu; wyrzucanie flegmy, koloru szarego, obfite; febra umiarkowana, po nocy spędzonej dość spokojnie język wilgotny, więcej czerwony; apetyt na herbatę; głowa wolna i bez bólu. Wieczorem ból w krzyżu znacznie się zmniejszył i już nie dolegał; ale dolna część prawego płuca pozostała widocznie dotknięta; okazało się bicie serca, jakie i dawniej bywało u JEGO CESARSKIEJ MOŚCI; puls miękki i słaby. Należy powiedzieć, że Błogosławionej pamięci MONARCHA nie lubił w ogóle, aby wraz z JEGO choroby wydawane były bulletyny. Dla tego, bez JEGO wiedzy, lecz z rozporządzenia Najwyższej Rodziny, dla jej Najdostojniejszych Członków i osób, do pałacu przyjeżdżających, pisane były w sali przyjęcia krótkie doniesienia, jak NAJJAŚNIEJSZY CESARZ spędzał noc.

17go Lutego. Noc niespokojna; kolor flegmy bardziej żółty, poprzedniego i tego dnia rano żołądek był zupełnie swobodny, język ciągle jeszcze wilgotny, po brzegach i na końcu czerwony. Za przebudzeniem się z nader krótkiego snu, JEGO CESARSKA MOŚĆ lekko gorączkował, o czem jednak zachowywał świadomość. Ku



południowi — Dostojny chory nagle uczuł silne klucie w lewej stronie piersi, w tem miejscu, gdzie leży serce. Po dwóch godzinach silna ta przypadłość przeminęła, lecz gorączka febryczna wzmogła się; skłonność do gorączkowania, którą jednakże jeszcze JEGO CESARSKA MOŚĆ mógł przezwyciężać, poczęła się częściej pojawiać; skóra sucha; wyrzucanie piersiowego szluzu żółto-szare obfite i z znacznym wysileniem; puls był ciągle nieregularnym zresztą miękkim, słabym. Rano, bez wiadomości CESARZA, lecz także z rozporządzenia Rodziny Najwyższej, wydany był bulletyn i podpisany jeszcze przez trzeciego Doktora, Lejb-Chirurga Euochina, po obejrzeniu przezeń JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wraz z dwoma innymi leczącymi lekarzami. Na nieszczęście, bulletyn ten, nie mógł być dnia tego wydrukowany w gazetach, i wyszedł razem z późniejszymi numerami, w których opisywane były zmiany następujące.

O trzeciej w nocy, na 18ty Lutego, przy skutecznym obejrzeniu, okazały się najpierw w dolnej części prawego płuca jawne symptomy zaczynającego się paraliżu. Wyrzucanie flegmy na kilka godzin poprzednio, stało się znacznie trudniejszym; wielki palec u nogi zostawał jak poprzednio, bez czucia, a skóra suchą. Ukazanie się tych niebezpiecznych symptomów zapowiedziało brak nadziei w stanie CESARZA. Tymczasem, ból głowy i żadne nerwowe przypadłości miejsca nie miały; świadomość zupełnie jasna; oddech nawet mniej utrudniony chociaż rozszerzenie się paraliżu w płucach, w kierunku od dołu ku górze, nie ustawało. O dwadzieścia minut na pierwszą po południu nastąpił skon JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, zupełnie spokojny, bez najmniejszych przypadłości kurczowych.

Pozostaje dodać, że w ciągu choroby NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA wszelkie środki lekarskie używane były w czasie właściwym i stosownie do pojawiania się przypadłości, okazujących chorobliwy stan JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

*Z Petersburga 26 Lutego (10 Marca).*

RESKRYPTA CESARSKIE.

I.

Wydany na imię Jenerał-Adjutanta, Jenerał-

Lejtnanta Witowtowa.

Panie Jenerał-Adjutancie Witowtow. W ciągu trzech ostatnich lat gorliwej służby Tronowi i Ojczyźnie w BOGU spoczywającego WIEKIEGO XIECIA MICHAŁA PAWŁOWICZA, byliście najbliższym pomocnikiem JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI w doprowadzeniu Korpusów Gwardyjskich i Grenadyerskiego do przykładnego porządku i urzędzenia. Następnie, gdy objąłem główne nad nimi dowództwo, wy, jako Naczelnik MEGO sztabu, dopomagaliście Mi z taką gorliwością w utrzymaniu tych wojsk doborowych w tym świetnym stanie, przez który zwracali zawsze na się NAJMIŁOŚCIWSZĄ uwagę wiekopomnego CESARZA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA. Zawsze Mi było przyjemnie, oddawać zupełną sprawiedliwość gorliwym dążeniom waszym do dojścia do tego wysokiego celu. Obecnie, uznając za sprawiedliwy obowiązek powtórzyć wam serdeczną MĄ wdzięczność za niezmordowane i użyteczne trudy wasze, udzielam wam na znak MOJEJ dla was życzliwości, załączoną przy niniejszym, brylantami ozdobioną tabakierę z Moim portretem. Pozostaje ku wam życzliwym.

II.

Wydany na imię Naczelnika Sztabu Zakładów Wojskowo-Naukowych, Jenerał-Adjutanta, Jenerał-Lejtnanta Rostowcowa.

Panie Jenerał-Adjutancie Rostowcow. Pełniąc w ciągu dwudziestu z górą lat ważne obowiązki Naczelnika Sztabu Zakładów Wojskowo-Naukowych, mieliście zawsze na celu ustalenie i rozwinięcie ich urzędzenia i dobrego bytu.

W Bogu spoczywający WIELKI XIAŻE MICHAŁ PAWŁOWICZ, cenił wysoko waszą pełną światła pomoc w jego niezmordowanym o dobro tych Zakładów opiekowaniu się. W ostatnich czasach JA także, śledząc z zamiłowaniem wychowanie szlachetnej młodzieży, byłem świadkiem szczerych i gorliwych trudów waszych dla dojścia do celu, tak bliskiego Ojcowskiemu sercu wiekopomnego CESARZA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA. JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył cieszyć się czynami poświęcenia się, jakimi odznaczają się na polu chwały wychowawcy Zakładów Wojskowo-Naukowych, którzy weszli do szeregów wojsk; wielu z nich dowiodło przelaniem krwi swojego przywiązania do Wiary, Tronu i Rossji; wszyscy czynami swemi dowiedli, jak wysokie było ich ukształcenie moralne. Będąc przekonany, że towarzysze ich będą naśladować tak świetny przykład, przyjemnie Mi jest wyrazić wam Moją szczególną życzliwość za prawdziwie pożyteczną służbę waszą.

Udzielając wam na znak serdecznej Mojej wdzięczności, załączoną przy niniejszym brylantami ozdobioną tabakierę z Moim portretem, pozostaje ku wam życzliwym.

Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ

MOŚCI ręką napisano:

„ALEXANDER“

S. Petersburg, 20-go Lutego 1855 roku.

Od Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI zawiadamia się niniejszem: że codzienne nabożeństwa żałobne o zwłok NAJJAŚNIEJSZEGO w Bogu spoczywającego CESARZA MIKOŁAJA Igo, zamiast o pierwszej z południa, odprawiać się będą o godzinie dwunastej.

ROZKAZY MINISTRA WOJNY.

S. Petersburg 22go Lutego 1855 roku. NN. 35 i 36.

Jako dodatek do rozkazu wydanego do Wydziału Wojny za N. 32m, oznajmia się co następuje, dla należytego wykonania:

W pierwszym i drugim kwartale, i w ciągu 12 tygodni począwszy od dnia skonu NAJJAŚNIEJSZEGO w Bogu spoczywającego CESARZA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA, wojska nosić mają od 18go b. Lutego grubą żałobę, t. j. na kaskach, szlifach, akselbantach, szarfach, bandolierach, temblakach i na lewej ręce.

W trzecim kwartale, w ciągu następnych sześciu tygodni, nosić krepę na kasku, temblaku i na lewej ręce, — oraz

W czwartym kwartale, w ciągu ostatnich sześciu tygodni, nosić krepę na rękę.

W dni galowe żałoba nie ma się nosić.

NAJJAŚNIEJSZY PAN NAJWYŻEJ rozkazać raczył: Sztab JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, w Zarządzie Zakładów Wojskowo-Naukowych, nazwać Sztabem Głównym Je-



GO CESARSKIEJ MOŚCI w Zarządzie Zakładów Wojsko-  
wo-Naukowych.

O tej NAJWYŻSZEJ woli oznajmiam Wydziałowi Woj-  
ny, dla wiadomości i należytego wykonania.

Podpisał: Jenerał-Adjutant Xiążę *Dolgorukow* 1.

ROZKAZ ZARZĄDZAJĄCEGO GŁÓWNIEM DROGAMI KOMMU-  
NIKACYI I BUDOWLANI PUBLICZNYMI.

w S. Petersburgu 22go Lutego 1855 r., N. 43.

NAJJAŚNIEJSZY PAN NAJWYŻEJ rozkazać raczył: stały  
na r. Newie w S. Petersburgu most Zwiastowania, —

którego budowa uważana była w przeciągu prawie stu-  
lecia za plan niepodobny do wykonania, i który z woli  
NAJJAŚNIEJSZEGO w Bogu spoczywającego CESARZA MI-  
KOŁAJA PAWŁOWICZA zaczęty został w 1843 r., oraz na  
skutek osobistego opiekowania się JEGO CESARSKIEJ MO-  
ŚCI ukończony zupełnie w 1850 roku, nazywać ma-  
stem *Mikołajewskim*, na pamiątkę dobrodziejstwa  
przez NAJDOSTOJNIEJSZEGO MONARCHĘ mieszkańcom sto-  
licy wyświadczonego.

O takowej NAJWYŻSZEJ JEGO CESARSKIEJ MOŚCI woli  
podaję do wiadomości dla wykonania jej.

Podpisał: Jenerał-Adjutant Hrabia *Klejnmiel*.

Rozkazem CESARSKIM, w Wydziale Wojskowym, p. o.  
Finlandzkiego Jenerał-Gubernatora i Komenderujący  
Wojskami, w Finlandji rozłożonemi, Jenerał-Kwater-  
mistrz Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI,  
Jenerał-Adjutant *Berg Iszy*, zatwierdzony został Fin-  
landzkim Jenerał-Gubernatorem i Komenderującym  
Wojskami, tam rozłożonemi, z pozostaniem Człon-  
kiem Rady Państwa, Jenerał-Adjutantem i w Sztabie  
Jenerałnym. — Jenerałnego Sztabu Gwardji, Jenerał-  
Adjutant Baron *Lieven*, przeznaczony został na Jenerała-  
Kwatermistrza Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEJ  
MOŚCI, z pozostaniem Jenerał-Adjutantem i w Jenerał-  
nym Sztabie Gwardji.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: 1)  
Stanisław *Salamonowicz*, Lakiernik, rodem z *Warszawy*,  
który w r. 1843 za otrzymanym paszportem wyjechał  
za granicę i tam należał do powstania w *Krakowie*;  
2) jakoteż Stanisław *Szpadkowski*, b. Aplikant Sądowy,  
który w r. 1848 zbiegł za granicę i służył w legionach  
*Węgierskich*, uznani są za wygnańców, i ulegają ka-  
rze, konfiskaty majątku, bąc już zasekwestrowanego,  
bąc następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to we-  
dle prawideł postanowieniem z d. 2/14 Kwietnia 1835  
roku wskazanych.

Urząd Lekarski Gubernji *Augustowskiej*. — Zawi-  
adamia, że wakuje posada *Akuszerki m. Sejn*, z płacą  
rs. 45 rocznie. Kandydatka mająca zamiar ubiegania  
się o nią, winna zanieść prośbę do Urzędu Lekarskiego  
w *Suwalskach*, załączając dowody swej kwalifikacji,  
oraz inne przepisy wymagane. — Inspektor Lekarski,  
Radea Dworu, Dr Med. *L. Sokolowski*. Sekretarz,  
*Biedrzycki*.

Dla ułatwienia mieszkańcom Gubernji *Lubelskiej* na-  
bywania soli, sprzedaż tejże od dnia 25 b. m. otwartą zo-  
staje w składzie tymczasowym w *Rachowie* czyli *Anno-  
polu*, i trwać będzie do wyczerpania znajdującego się  
tam zapasu.

J.W. Jenerał-Adjutant Baron *Lieven*. Jenerał-Kwa-  
termistrz Sztabu Głównego JEGO CESARSKIEJ MO-  
ŚCI, dnia wczorajszego po południu, wyjechał do *Pe-  
tersburga*.

D. 18go b. m., zeszedł z tego świata w dobrach swoich  
*Brzoza*, w 55 roku życia swego, ś. p. *Zofja* z Hrabów  
Starzeńskich Hr: *Ożarowska*, Małżonka J.W. Adama Hr:  
*Ożarowskiego*, Jenerała Jazdy i Senatora.

Xiążę Bernard *Kossobudzki*, Kameduła, wd. 18 b. m.  
przeniósł się do wieczności. Zwłoki Jego pochowa-  
ne zostały dnia wczorajszego w grobie przy Kościele  
w *Bielanach*.

Jutro, jako w trzecią rocznicę skonu ś. p. *Heleny*  
z Tarczyńskich *Borkowskiej*, odbędzie się w Kościele  
XX. *Kapucynów* o godz: 10ej z rana, Nabożeństwo żało-  
bne; na które, pozostałe Dzieci, zapraszają.

W smutku pogrążeni pozostała Wdowa wraz z Sy-  
nem po skonię ś. p. *Franciszka Borgiasz Gluchowski*,  
b. Konduktora Poczty Nadwornej, zmarłego  
w d. 2 b. m. w *Kownie*, i tamże pochowanego, zapra-  
szej Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów Nie-  
hoszczyka, do Kościoła XX. *Pijarów*, przy ulicy Śgo  
JANA, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godz: 10ej rano  
odbyć się mające.

Jutro, o godz: 9 1/2 z rana, w Kościele XX. *Reforma-  
tów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p.  
*Emilji Giżewskiej*; na które, pozostały Mąż, Krewnych,  
Kolegów i Przyjaciół zaprasza.

Dnia 13 b. m., po ciężkiej chorobie, zmarł w m. *Ostro-  
wie* Gub: *Płockiej*, *Ludwik-Adam Schweiger*, Apte-  
karz i Obywatel tamtejszy, w wieku lat 45. Na uczcze-  
nie pamięci jego, odprawione zostanie żałobne Nabo-  
żeństwo za spokój duszy, w Kościele XX. *Bernardynów*,  
jutro, o go: 10ej z rana; na które niniejszem, Krewnych  
Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

Dzisiejszej nocy, po krótkiej chorobie, przeniosła  
się do wieczności, w 80tym roku życia, ś. p. *Filipina*  
z *Baillieu*, 1go ślubu *Fischer*, 2go *Remer*, pozostała  
Wdowa po Doktorze Medycyny.

W dniu 2 b. m. i r., zeszedł z tego świata ś. p. *Józef*  
*Weeki*. Urodzony w Xiętwie *Poznańskim* r. 1785,  
przybył w r. 1806 do *Warszawy* i spólnie z P. *Zawadz-  
kim* założył xięgarnię. Przed kilkunastu laty opuścił  
ten zawód, i na łonie szczerzej przyjaźni, we wsi *Drwa-  
lewie* Pcie *Czerskim*, dokonał spokojnie reszty swego  
żywota, mając wieku lat 70. Jeżeli ciche cnoty okupić  
sobie mogą łaskę u PRZED WIECZNEGO, to bezwą-  
pienia ś. p. *Józef Weeki*, otrzyma przed JEGO Tronem  
wieczną i zasłużoną nagrodę. — N. N.

Dnia 14 b. m. umarł w *Krakowie*, Obywatel tam-  
tejszy *Hilary Meciszewski*, Członek Towarzystwa Na-  
ukowego *Krakowskiego*, b. Dyrektor Teatru tamże i  
Autor pism wielu. Żył lat 53. Zostawia krewnych  
w Królestwie.

Już i pod *Zawichostem* ruszyły lody na *Wiśle*. We-  
dług bowiem otrzymanej wczoraj wieczorem sztafety,  
woda tamże wezbrawszy do stóp 13 cali 8 nad zero,  
uniosta uformowane z lodów zatory, które ruszyły  
całą szerokością rzeki i nader gesto płyną. U nas pod  
*Warszawą* do wczoraj, lody górne stały, a wysokość  
wody na *Wiśle* dochodziła stóp 12 cali 7. — Dziś rano  
stan wody stóp 12 cali 8.



Tak więc zima zesła już z pola, ale tylko kalendar-  
skiego, bo na rzeczywistych polach pozostają jeszcze  
ślady jej przejścia. Zakończyła się ona nadzwyczajnym  
wichrem, który przez dwa dni ubiegłe, to jest onegdaj  
i wczoraj, dał niemiłosiernie, atakując czapki i kape-  
lusze przechodniów, a nawet i zrywając im takowe  
z głowy. Dziś pierwszy dzień wiosny, i Słońce wznak  
Barana wstępuje.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, żądają rs. 5 kop:  
34<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za obligi Skarbowe oprócz kuponu, żądają rs.  
77 kop: 62, wartość kuponu rs. 1 kop: 88<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za listy  
zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 15 kop:  
10, wartość kuponu kop: 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

ANGLIA. — *Arabian* przywiózł wiadomość z *Melbour-  
ne* w *Australji*, do 16go Grudnia; porządek został już  
przywrócony energją Gubernatora *Hotham* i władz  
miejscowych. Po bitwie, która dość krwi kosztowała,  
w dniu 6 Grudnia ogłoszono w minach *Ballarat* prawo  
wojenne, ale spokój tak zupełnie przywrócono, że już  
w dniu 8 prawo to odwołano. — Z *Kap* donoszą, że  
Generał *Hollenderski Pretorius*, głodem wymorzył  
zamkniętą w jaskini horde *kafrów*, karząc ją za za-  
mordowanie kilku *Europejczyków*. 900 trupów liczo-  
no zewnątrz jaskini, a wewnątrz więcej jeszcze znaj-  
dować się ich miało. Wyprawa Generała *Pretorius*  
trwała dwa miesiące; miał on 500 ludzi, 110 wozów i  
dwa działa. Ta kara przejęła krajowców osady *Kap*  
wielkim postrachem. (Nene Pr: Ztg).

AUSTRIA. — Od 15go b. m. nie wydają już biletów  
o zdrowiu Cesarzowej. — *P. Bruck* objął już ministe-  
rium skarbu. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż 15 Marca*. — Wezwania na Nabo-  
żeństwo żałobne za duszę w BOGU spoczywającego NA-  
JAŚNIEJSZEGO CESARZA MIKOŁAJA Igo, odbyte w Kaplicy  
*Rosyjskiej*, przy ulicy *Faubourg St. Honoré*, wydane  
zostały przez *P. Seebach*, który pod nieobecność Posła  
*Rosyjskiego*, reprezentuje tu interesy *Rosyjskie*.  
Wielki tłum osób się zebrał, a Kaplica ledwie go po-  
mieścić mogła; znajdowały się tam wszystkie znako-  
mitys rodziny zagraniczne, wielu znakomych wojsko-  
wych; Posłowie Mocarstw sprzymierzonych z *Rosją*,  
byli w wielkich mundurach. Xiążę *Hieronim* przysłał  
2ch swych Adjutantów; Xiężna *Matylda*, zawsze gota  
spełnić obowiązki wdzięczności, obecną była całe-  
mu Nabożeństwu. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. — W *Morelli* odkryto spis *karlistow-  
ski*; winnych aresztowano. — Z powodu trudności sta-  
wianych mu przez niechętnych, *P. Madoz* podał się dy-  
misji; Królowa jej nie przyjęła. *PAPIEŻ* domaga się od-  
dalenia tego finansisty z gabinetu. *Espartero*, *O'Donnel*,  
i inni Ministrowie popierają *P. Madoz*. — Skarb cią-  
gle w trudnem znajduje się położeniu; kilku kapitali-  
stów jednak zapewniło mu forszusa, pomiędzy innemi  
*P. Mateu* dał 8 miljo: realów na pierwsze potrzeby. —  
Deputowani często starają się i naradzają w kwestji Se-  
natu; zdaje się, że Iaba weźmie pod rozagę wniosek  
*P. Olozaga*, żądający wyborczego Senatu. — W d. 19  
odbędzie się inauguracja kolei żelaznej z *Madrytu* do  
*Albacele*, opóźniona z powodu niepogody. Po zatwier-

dzeniu ustąpienia *P. Salamanca*, kolei do *Almanzo*, ro-  
boty zaraz się rozpoczną i wkrótce *Madryt* połączony  
będzie z *Alicante*, i jego portem. — Wiadomości z pro-  
wincji dochodzą dobre pod względem *karlistów*, smu-  
tne zaś pod względem oedzy wszędzie panującej, i coraz  
większającej się. — Kortezy w d. 15 b. m., odrzuciły  
wniosek żądający utworzenia Senatu, częścią za pomocą  
wyborów, częścią przez mianowania królewskie. (Ind:  
Belge).

TURCJA. — Z *Konstantynopola* donoszą pod dniem  
5 b. m., że *P. Lesseps* odjechał do *Egiptu*, nie ukoń-  
czywszy jednak swego interesu o przecięcie kanałem  
miedzymorza *Suez*. Nie mógł on się porozumieć z Lor-  
dem *Redcliffe*. Wyjazd *P. Lesseps* zrobił wielkie wra-  
żenie w *Porcie*, ale większe zrobi jeszcze w *Egipcie*,  
bo Wice-Król wielką wagę przywiązuje do wykonania  
projektu Pana *Lesseps*. — *Austria* domaga się, by  
Xiążę *Stirbey* stanowczo zatwierdzonym został na go-  
dność *Hospodara Wołoszczyzny*. Śledztwo o działani-  
ach tego Xięcia, wcale dlań pomyślo nie wypadło.  
Nie wiadomo, czy Lord *Redcliffe* rozpocznie na nowo  
opozycję przeciw Xięciu *Stirbey*; być to bardzo może,  
bo *P. Bruck* już nie ma w *Konstantynopolu*. (Ind: Bel:).

## DONIESIENIA.

### SKŁAD MAURYCEGO SACHS

w WROCLAWIU,

zaopatrzyl się w bogaty dobór

### MATERJI NA ŻALOBĘ

WELNIANYCH, KASZMIROWYCH I JEDWABNYCH:

Krepa czarna 1go gatunku, Sukna, Merinos, KA-  
SZMIR, Ripa welniany, Barez podwójny i pojedynczy, Poux-  
de-soie, Gros de Tours, Mory, Axamity.

Wielki dobór: SURIEN z WOLANTAMI á dispositions,  
jedwabne Barez, Grenadine i Krepowe.

Pawdziwe REKAWICZKI fabr: Jouvin, WACHLARZE,  
Jedwabne PONCZOCHY dla mężczyzn i kobiet.

Obstalunki przesyłane wprost Domowi w Wroclawiu,  
lub pod adresem Kommissanta P. SZYMONA  
TOEPLITZ w Warszawie (Leszno Nr 737/s), będą-  
cymi miast wypełniane.



Przy ulicy Krakoi-Przedm. w domu PP. Wizytek,  
są do sprzedania: para KONI wałachów, skaro-  
gniadych, rosłych; dwa POWOZY, w dobrym sta-  
nie, z których jeden z fordeklem; SANKI; Chomonta,  
i rozmaite rekwyzyta stajenne. Wiadomość u Stangreta Walente-  
go, lub też pod Nr 431, na Krakoi-Przedm. na 2m piętrze, u Wła-  
ściciela.



SIELAWY Augustowskie, nadeszły do Skła-  
du Wina i Korzeni Edwarda Koelichen, przy rogu  
ulicy Długiej i Przejazd Nr 565/6. — Tamże nadeszły świeże  
DARTYLE.

Dnia 19 b. m. w Kościele Katedralnym Śgo Jana, zapominano  
TRZGINĘ, na krześle zawieszoną, krzywą, na końcu i w srebro  
okutą, na końcu zakrzywienia dwie litery duże O. W., poniżej ko-  
laska napis małemi literami: „Pamiętka Pielgrzymki na Jasną Gó-  
rę w Częstochowie, dnia 15 Sierpnia 1852 r.” Łaskawy Znalaz-  
ca raczy oddać do teje Zakrystji, lub pod Nr 463, dom Zaglawni-  
ckich, obok Ratusza, na 1e piętro, nad Bawarią, za nagrodą rs. 1.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 2.

Dziś rano wysokość wody na Wile stopni 12 cali 8.